

Rhp. 83 PAN/9

86 Rkp. [83/9]

P.A.N.

Nimmun

Galiyji

Niemieckie o Galicyi.

„Od czasu do czasu zjawiają się pod nazwiskiem rumanych noweli, skłócających autorów broszurki i opisy Galicyi, podobne do bajek, których treść jednak przedstawia się bezustannie kłamliwe przesady, wypierające na publiczne niemienieka, wprost odstraszaający. A jakięś niemieckie domowe towarzystwo, czytajcie tego rodzaju opisy? Eureka, sam sobie samemu zarygi niemy i da prąd. Nie byłem wieszka droniego, jeżeli się wain, że stycieli o sobie ciągle te same, ~~na tym~~ twierdzenia. St. Szwabym to faktem, że ni kt dotąd nie podjął się trudn, by ran na rancie z dalsze podstarwie urzędniowych wywodów kłam tym wogólnym oszczerstwom niotarym na Galicya i jej mieszkańców. O peromym twierdzeniach, tycających się tego kraju, prawie jest za mało powiednieć, iż sa kłamstwem. występują tylko na narowy dobitniejsza. Ktoż to o Galicyi pisał? Jaki to autorowie? Tylko ten co zaledwie z Krotkiego pobytu na Galicyi miał stosunki krajowe; a sa między ~~innymi~~ nimi i ten, co w drodze swej wędrował z piernem niogodnym z prądami lub narwał z opowiadani ludmi, ktorym niobok talentu do przesadyaktowych zmiernie miłota gdy przedstawiali stosunki galicyjskie w smielce niy kłamanym. Dla-

Przyjeżdżając do domu w kraju, gdy w nim statystyka, srebrni urządnicy
i technicy wszyscy dla nas sympatyczni. Nie ramił on podać ob-
szerny opis kraju, jego miasteczka i ich obywateli: ale pragnie cho-
ć w krótki i wypróżniony pokrótce ^{prawnicze i historyczne} ~~opisać~~ o Galicji, Królestwie,
winni pan u. Bülow, "musi zgodzić z prawdą przynajmniej, że kraj
ten narodził przed dziesiętkami lat nieustępnym i innym krajom
Korony w tej mierze, jak wytknęli trzeci, i że od kilkunastu lat
pod panowaniem wyjątkowo i innymi promieniami ubiega się o pi-
rwinę".

Utworzenie Bülow w których częściach zawiera wstępek na Kraków, na
ślach, na chłopi i na miasteczka prowincjonalne. Uderza nas
okoliczność, że o ~~Łódź~~ Łwowie autor wspomina ani słowkiem. Ale
wobec wyjątkowego charakteru branki w obec zapewnienia, że opłaca autor
~~nie~~ wierszowa wypracowanie swego przedmiotu, nie ma w tem tak dalece
nic dziwnego.

Co się tyczy Krakowa, trzeba przyznać, że autor skupił wreszcie
wzrost charakterystyczne, cechujące go pod względem i nadejace
mu tak odrobina si wrogom, niedająca się porównać prawie z
wyglądem i adresem miasta europejskiego. Choć nie bawili w
Krakowie reszcie i w Nowymyście budynki pastore z kamien-
kami wyjątkowo usposobieniem tworzą podobny kontrast jak
w Krakowie, przecież tylko Kraków wie się wreszcie tyranami i
któś mi, jedynemu w swoim rodzaju. Oto, co pan Bülow wie

o tej rozprawie Krakowskiej: „Do Krakowa należą dwa przedmieścia: 4
Kadycyjny Karmin i Podgórze. Karmin jest potężną drzewicą ig-
lowatą i pod względem wytworzy niejedno powstania do igrenia. Jest
niezwykle, że niemały potrzebny wchodzi w blizną stymulacji z tą częścią mia-
sta. Wąskie ulice w wielkich domach i wielka ilość ~~tu~~ oryginalnych igdek
politycznych, w ubiorach często bardzo ubogich a nie zawsze miłych oku, stoją
w precyzyjnie do ludności potężniejszego miasta; z modrością tym ludzian
sposób przemysłowego obywatela w sposób niewłaściwy do dobrego o nich wzięcia,
nie. A jednakże oni ~~potrzebny~~ koniecznie są w każdym politycznym
wizji. Bez nich handel i przemysł leżałyby odtajem”.

Najdłuższą rozprawę o Handlu, o Kwiśtach Krakowskich, których
prekarna liczba wadze wiaru wam politycznego Regim, o plentach,
które ~~nie~~ autor wnie jedynemi w swoim rodzaju, o teatrze, o wredni-
cy, o sukierkach i wianach i w nich wytworzył sztuk pięknych,
o piśmiennosci Krakowskiej o wytworzeni Krakowiaków, o nadmocy,
niej gwałtowności i gwałtowności tak jednych jak i drugich — jednym sło-
wem, ~~która~~ wa Killa Rantka skrył autor książkę obraz Krakowa,
jakiem w przedstawią przygromi z porę granie wielkiego miasta.

Najobszerniej rozpisat się jednak pan Böhler o ~~tu~~ wnikliwości
i handelkach Krakowskich jako też o Kopca Kwiśtach. Nieprawy
nam w zastanowienie tak bliskie węgry wawroniem wem tak ~~nie~~ ^{od siebie} ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~
lekkich ~~nie~~ ale widać, że wronie sprawa z brzochni niemieckiej.
Co do handelkar, najwięcej wkrótce panu Böhler w parcie ~~nie~~

strony" Hawetka. Muzi is autor formalnie na tem, dozwolę. Ale
nie mi gny mi tego za to; i wrem, serdecnie wdriganij promi mi's my
mni byj za to, ie nie rozpumiat o wrem, w dobre w Krakowie. A Kwie
mi, my nie z umytku p. Bülow tak obrony podał opis Hawetka u
bi onego? Mnie li ony na wremiuna statystki, stoych wadalku, popynere,
jaj ie takiej ich re chęci do widzenia Krakowa, jeżeli im wkrze dobre
wódtw pima piłmiuńki ego, wie g dęty był w wójnietu i jonych barwach
pmedkaniat piytkowiu architekturiune dawnych budynków w miasta.

Peterem gylbokięj wie dla porentyzi i wadrici wrodne polkięgo
jest to, w pma Bülow pime o Kopen' Riwuńki. Pimujac ~~z~~ w dołk
na rozpoznirojaca ie u stop Kopena doliny Kity, na góry Karpackie
na smetny Hawet z daje ie umierania wie i wygracie ie jak o Polak
i z wiadomianiem jetyjmy na okładki Kwieńki, by ie pakt,
wie, my tam wprawdy wamitko autora wypisano "Heinrich v.
Bülow".

Tak jest. Niemiec to ie z takim zachwytem wygracie o wielkosi na,
nej polkięj wremi; Niemiec to pime tu stowa, ie jest nece pwi-
koscni a godna, i literatura polka, tak wielka w swoim w dęju,
tak wato jest wana, a w iunym wrodowu i tak wato im wtku,
tak tego wie wiej progressii jwiytku. A Polacy? Polacy jidra
za granię, lub kowonia pma ~~z~~ w Kapielach woskica
by po wremiuni z drowie wawaiune wtkni utwemi strawamiune
watkuchym kryhem iycia, który z dnia woti noc a z woy dzien!

innego, nowy ekonomizm przyniósł to samo. Ten, który ma
obecnie, musi mieć także Rosję, który ma Rosję w sobie.
Był także patyarchalizm i jest systemem wistym i sprac i zycia?
Również trapić jak strasnie ^{nie do} ~~do~~ strasnie, u siebie pan Białostok,
również między siebie i igdem: „I także podobnie traktuje igda
i igdy, ale nie niczestwierdzi go. Bez igda relacje nie wie przedni-
biera, igd musi nie wyprzeć się przedmioty, wyprzeć relacje, trze-
dnymby było wyprzeć się sobie galicya bez igdów.

Niektóre rzeczy przyniósł sobie opowiadania pana Białostok o Rosji
wzrostu i rozwoju gospodarki i przemysłu tak w sobie i do,
wzrostu, rozwoju i rozwoju gospodarki, przemysłu i rozwoju i re-
inaczej, i przyniósł sobie i w sobie i w sobie i w sobie i w
Chłopca.

To co opowiada pan Białostok o chłopie galicyjskim, również jest
przez dźwięk jest przyniesienie jego i jego i w sobie i w sobie i w
Kniwdrze i chłop ~~nie do~~ w sobie i w sobie i w sobie i w sobie i w
rozprzeczni: i w sobie i w
a to dlatego, że chłop prawie i adyżek nie ma potrzeb. O gody i to
wzrostu i w sobie i w
byłoby cywilizacji, nie Kariera go jej i w sobie i w sobie i w
ta ostatnie i w sobie i w
w sobie i w

Odprawy, w sobie i w

nowa i panna, burmistrzowa" p. piromentowa na boku Karykatury
o to pierwszy punkt, ostatni w końcu którego autor proponuje ser-
wować o miasteczku naszym. Recenzja nie jest chyba le-
piej wyrażona niż w tego zadania.

Bardzo gładkim i miłym dodatkem do drzewka panna
Biedna za ilustracje, ~~skrzypce~~ odległe typy charak-
tery. Na pierwszym widziemy igła miodowa, najmniejsza
go nie widać; mały chłopek igła wół w jasnym kamie,
lece, spodnie podarte i buty przepięte i w i jest
przewidzia pęta tego rytmu. Mały pająk obraz przedkonia i nam
właśnie, rany jego w wół i wółki i wółki i wółki; pa-
wółkami. Dalej widziemy chłopa w stroju, w jakim chłopek wół
rannika, by być udrat w twożem białym; spotkanie w
z wielce udamem poprosim „Mozka ar endatorka”, i postać
chłopa w stroju, jakiegoś idea na tym białym; z kapela
niejaka, która dążyła w i chłopa przysięga na stryżni i i don-
gicę z basem; i wój wój obraz z uprosze wół i wółka z wa,
chłopa wółki; mały pająk ~~rytmu~~ przedkonia
wółki, wój najczystszy kółka z drzewka produk roboty na
pół; widziemy dalej wółka podobne do wół najczystszy,
kółka podobnie, i wół i wółki i wółki i wółki w tym
domin, widziemy kółka z napisem: „J. Kół”; postać, wółka
i scena z tarpu w wółki i wółki i wółki i wółki i wółki.

